zaPAU

Historyk sztuki wymądrza się o sztuce

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Dopiero wczoraj dotarł do mnie Nr 463 Pauzy Akademickiej, na którą czekam zawsze niecierpliwie. Pana „tylko felieton" poruszył mnie, oczywiście.

Myślę, że jestem już dość stara, żeby pozwolić sobie na sformułowania najprostsze na temat, na który napisano już przecież miliony...

Pisze Pan, że dziś najważniejszy staje się POMYSŁ. A ja myślę, że najważniejsze jest to, że MA SIĘ COŚ DO POWIEDZENIA. Na jaki temat? No, na ten sam, co wszyscy: „Czym jest życie?", „I my w nim?". A jeżeli to, co się ma do powiedzenia, jest naprawdę ważne, to będzie zrozumiałe dla wszystkich. Pomysł, technika, perfekcyjność rzemiosła, to są środki służące do wyrażenia tego, co najważniejsze. One nie funkcjonują same.

Ja jestem historykiem, a nie filozofem albo krytykiem sztuki – a to jest zupełnie inny zawód. Dlatego na temat: „Co to jest sztuka?" wypowiadam się dosyć bezprawnie. Ale w końcu, jeśli to jest tylko „wymądrzanie się", to może i mnie wolno?

Myślę więc, że jest zupełnie wszystko jedno, czy to, co twórca ma do powiedzenia, wyraża się w *Koncercie Brandenburskim Trzecim* (o którym pisał Gałczyński), w *Hołdzie pruskim*, w cykladzkich idolach, czy w niczego nieprzedstawiających, a dokładnie przemyślanych i wypracowanych wielowarstwowych skłębieniach linii w obrazach Jacksona Pollocka, będących rozprawą z problemami przestrzeni, głębi obrazu – i koloru.

Żeby już nie iść dalej.

I zupełnie nie chodzi o to, co oglądane (doświadczane) przez nas dzieło „przedstawia". Jeśli w ogóle coś przedstawia. To, owszem, współuczestniczy w doznawaniu przez nas dzieła, ale jest podrzędne. Chodzi chyba przede wszystkim o to, co twórca, w kontakcie z nami, usiłuje wyrazić – albo wyraża. O to, jak on rozumie, widzi, czuje świat, w którym przyszło mu żyć, jego istotę, rządzące nim prawa, jego własne w nim istnienie. To czyniąc, dokłada swoją cegiełkę do milionów tych, którzy już o tym mówili i pisali. A w drugiej części tego pytania – ujawnia siebie. To jest człowieka patrzącego, obserwatora, podmiot myślący. *Observant – observable*. Jak u Nielsa Bohra w *Physique atomique et conaissance humaine*, (wyd. francuskie Gallimard, 1991). I że, mówiąc o tym do nas, twórca pyta: „Prawda?", „Wy też tak macie?".

Filozofia, która jest pomostem między tym, co Pan robi – a co ja.

Chodzi mi, krótko mówiąc, o pytanie: czym jest istota (natura, byt?) kupy starego żelastwa i rupieci przekształconej w „kozę", na czym to przekształcenie polega, w którym miejscu dokonuje się twórczy „cud" kontaktu między artystą, tym przedmiotem (przedmiotami? w jakim momencie ich istnienia?) – i mną, odbiorcą.

Chyba każdy z nas ma w swoim życiu dzieło, po którego spotkaniu wyszedł: z koncertu – z teatru – z muzeum – z książki – z miejsca – powalony. Na całe życie.

Takich dzieł **jest bardzo mało**. Ale trzeba próbować. A nuż się uda?

Proszę się nie obawiać, Panie Profesorze. Sztuka nie zniknie nigdy. Mogą najwyżej zniknąć niektóre jej formy, które zostaną zastąpione innymi, dotąd nam nieznanymi, przeciw którym protestujemy. Jak w końcu XIX wieku protestowano przeciw impresjonizmowi. Bo człowiek i świat nie mogą istnieć bez badania i komentowania ich istnienia. Także poprzez sztukę.

Proszę, niech mi Pan wybaczy prostotę tego listu graniczącą z prostactwem. To tylko wymądrzanie się.

Z wyrazami szacunku

JOANNA SZCZEPIŃSKA-TRAMER

Wrocław

WYDAWNICTWO PAU POLECA

Joachim Śliwa, *Starożytny Egipt oczami Polaków*

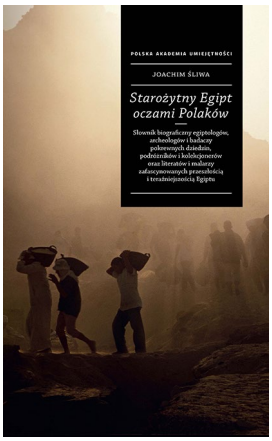

Celem niniejszego Słownika, liczącego blisko tysiąc haseł, jest chęć przypomnienia, a nieraz nawet wydobycia z zapomnienia licznych dokonań polskich badaczy i entuzjastów, specjalistów w zakresie rozmaitych dziedzin, mających ogromne znaczenie dla tworzącej się polskiej egiptologii.

Rozwój zainteresowań przeszłością Egiptu i rolę tego zagadnienia w kulturze polskiej ukazano na przestrzeni ponad pięciu wieków.

W Słowniku znajdziemy badaczy bezpośrednio zajmujących się dziejami dawnego Egiptu, we wszelkich jego przejawach (język, literatura, sztuka, historia) od starożytności po czasy najazdu arabskiego, a także te osoby, które wykazały zainteresowanie nowszymi dziejami Egiptu, odbyły podróż nad Nil, pracowały w egipskiej służbie zdrowia, szkolnictwie czy też uczestniczyły w życiu religijnym i pracach europejskich wspólnot religijnych nad Nilem (szczególną rolę odegrali tu m.in. dyplomaci, działający jeszcze w ramach państw zaborczych, wspierając poczynania naukowe rodaków). Autor uwzględnił także osoby innych narodowości, których działalność w ewidentny sposób na jakimś etapie wiązała się z Polską.

Zasadniczy obszar zainteresowania Autora stanowi dolina Nilu po rejon I Katarakty; jednak oprócz Dolnej Nubii uwzględniono także tereny położone dalej na południe, już w granicach dzisiejszego Sudanu.

Kraków 2019, cena 37,00

PAUza Akademicka **– www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.**

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy"; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.